



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

390631

390637

Mag. St. Dr.

I



1394

[W.S.]

~~272.~~

273.



Mag. St. Dr. I

1682

1/

2/

3/

4/

5/

6/

7/





26659<sub>1</sub>

T

I

w

K

# U W A G I

## W Z G L Ę D E M

### G W A R A N C Y I

---

**S**POKOYNIE w domowym siedząc zaciszu, oczekiwałem rozstrzygnięcia przyczyn w materjach wyrokiem Seymu poddanych, szanowałem gorliwość w zdaniu sobie przeciwnych do jednego Dobra kraju zawsze dążących celu; lecz z zadumieniem słyszałem, że Rząd zagwarantowany, odmieniać więc Narodowi Ustaw nie wolno.

Myslałem, że znowu okropny Seymu 1775. Roku Obraz przed oczyma memi był stawion. Już znikła wolność, a w pośród radosnego stu Tyficy ustanowienia Woyska okrzyku, wolnym Człowiekiem Polakiem bydz przestałem.

A

Każde

390632  
I



Każde Państwo w kolei swoiey miało Rządu przypadki, a w iednego zdarzeniach równe częstokroć upatrywać można podobieństwo.

Gwarancya acz Imie Dziełem iest późniejszyh wieków, dawniey Państwu Rzymskiemu znana, iest to zabezpieczenie iednemu Mocarstwu od drugiego całości kraiu, lub iakowey umowy warunków. Lecz iak lekarstwo bywa niekiedy trucizną, tak zapewnienia całości opis stawał się Rzymskim sprzymierzeńcom: i Polakom za naszych czasów przyczyną zguby. Wten czas kiedy Imie przyziaciela Ludu Rzymskiego zaślaniało Narody na czas od przemocy Sasiadów, zabezpieczenie wolności, spokojne majątku używanie odebrał w darze Naród nigdy nie podległy.

Jak z początku ta mniemana słodycz była miłą, iak dumne obeyscie się Posthumusa Konsula i Jego następców wymuszanie przejeżdżającym przez kray powagą swą zabezpieczony darów, wygod i osobistych trudów było przykre,

to

to dzieie smutny, a do czasów naszych przytosoowany wystawia obraz.

Potrzeba wymuszała nagięcia dumy hardego Senatu. Ptolomeusz naczas potrzebny za równego uznany, Narody inne zaniepodległe poczytane i sprzymierzeńców Imieniem uczczone ustała Woyna Punicka, a zmiarą szczęścia Oręża Scypiona, Egipt ginał, a licznych krajów Królów niknęła liczba.

Ten, co był sprzymierzony, co był równy, wyznać był przymuszony, że czynów iego wola Ludu Rzymskiego jest prawidłem, z przyjaciela wzajemnego podległym utworzony Dejotar Król Gallatu, wyznaie swoią podłą podległość szczęściem, a Prusyaśz Król Bitynii w postaci pokornej równego przymuie w powadze w szczęściu i dumie wyższego tylko Narodu Rzymskiego Pełnomocnika, bez mocy Sądu, wyroki w zarzutach przeciw Filipowi Senat pisze; usprawiedliwienia przymuie, i poddanemu obcemu za odmówienie żywności Woysku, za świade-



ctwem Katona, Imagać i niszczyć majątek przez Wodza swego każe, Stanowi wyroki, Tron przeciwko Tronowi utwarza, i iedną ręką powierzaiąc władzę, drugą do pogromu nieposłuszeństwa ściąga, nakoniec kray nienależny sobie albo przywłaszcza, iak Syrya &c: albo innym podług swego daie Interesu, iak Phrykonowi, Cyrenę i Libią.

Polak był dawniey równym, kiedy zbroyną ręką płoszył Turczyna, kiedy Lantry razem z życiem i zadaniem kłęski mu wydzierał, a Medalami nawet wzięcia Stambułu nadzieię upowfszechniał, kiedy nieprzyacielem się Szweda ogłaszał, był za równego poczytanym, choć ofiarę z woli swoiey czynić niekiedy musiał, kiedy tytuły przyznawał, a wzajemnie odbierał za pewnienie bezpieczeństwa posiadania krajów. We dwa lata po tych uroczystych oświadczeniach, trzeba było w zamieszaniu szukać bronionych, aby obrona iednych zniewalała wdzięczność, drugim była postrachem 1768.

Ro-



Roku, Senat Izba Poselska od człon-  
 kow swych gwałtownie w pośrzod no-  
 cnych cieniów , w pośrzod Stolicy  
 prawie z mieysca Praw Swiątyni Oy-  
 czyźnie wydartych oddalone, w upo-  
 dlonym zaciszu cnym Jeńcom bezsku-  
 teczne dawała na pozór pomocy, a w  
 pośrzód szczęku kaydan Obywatelów,  
 w pośrzód knowaney, a tąż samą ręką  
 niszczoney Radomskiej Konfede-  
 racyi, Interes pisał, przemoc dawała  
 upoważnienie, podłość przepisy przy-  
 ięła, zgola dzieło zaczęte od gwałtu,  
 od trafney a nam szkodliwey wiedzio-  
 ne subtelności, podstępem nieznanym  
 Delegacyi dokonane wynalazkiem wy-  
 magało Gwarancyi, którą Styr Rządu  
 prowadzący przyięli a obce Mocarstwo  
 tym chętnie dało.

Tego to dzieła skutki szły pasmem  
 do Seymu 1775. Roku, a ieżeli się  
 ziemia rumieniła krwią Obywatela, ie-  
 żeli ięk ludu, wzajemne współ-Braci ni-  
 szczenie, setne kupy powietrzem ży-  
 wionych, i iego oddechem żyć prze-  
 stających, to z krewnych, to z Ziom-  
 ków

ków snutych ofiar okropny stawia widok; to wszystko było dziełem oburzenia nad sposobem tworzenia Prawa samym Prawem uchwalonym i zagwarantowanym.

Trzeba było zamienić zdobycze już zaprzeczone na utratę Kraju Polski, trzeba było dozwolenie tryumfu zapłacić cudzą stratą. Gwarancya zabezpieczyła całość przyrzeczoną? a kupców nadgrodzonych mniemane szkody, zle dawane a nikczemnie przyjęte pensye, a ztąd wydatki były pozorem bronionego kraju sobie zaboru, a na Dobrodzieystwach Narodu powstałem Państwu dawać znaczny krajów udział, wrócenia warunki uchylić, a samowładney opłaty od Produktów naszych ustanowienie poraczyć, lub drugiemu Mocarstwu dozwolić wątle i Sojuszami zniszczone ożywiać Prawa.

Dość wspomnieć ten ochyłą kłękami i przekupem znamienity Sejm, aby się przestać dziwić, że trzeba było Sąsiadom nas prawie wymazać z Jęstestwa Narodów, trzeba było Seymułcym

cym  
włka  
wate  
sądze  
lżka  
iąceg  
winu  
A  
Wrz  
z K  
wzg  
byd  
wolu  
fany  
podp  
Tra  
łże  
ko  
Rz  
pom  
now  
Stap  
nie  
Kar  
176  
tym



cym, aby obca broń cudzy postrach  
wskazały milczenie złorzeczenia Oby-  
watela iękowski nieszczęśliwym trafem  
śladzonego, głosowi nakoniec mie-  
szkańca próżno bez pieniędzy wzywa-  
jącego, skuteczney pomocy Prawa, i  
winnego od Rządu bezpieczeństwa.

Artykułem VII. Traktatu 1773. 18.  
Września z Dworami Cesarскими a IX.  
z Królem Pruskim obwarowano, iż  
względem Rządu Polskiego Ustaw miał  
bydź osobny Akt z zabezpieczeniem  
wolności i independencyi Narodu spi-  
sany, i od trzech Dworów Ministrów  
podpisami upoważniony, i iak część  
Traktatu uważany. Nie przyszło do u-  
łożenia Aktu z trzema Dworami tyl-  
ko z Moskwą Gwarancyi więc nie ma  
Rządu tylko od Moskwy. Artykuł II.  
pomienionego oddzielnego układu, Sta-  
nowi Rządu układ z Króla, Senatu, i  
Stanu Rycerskiego, złożony; nakoniec  
nie wymieniwszy wyraźnie materyi  
Kardynałnych stanowiących w Roku  
1768. upoważnia wszelkie Ustawy na  
tym Seymie utworzone, zdale się na-

wet

wet, że wyznając Rządu niepodległość uroczyście czyniąc zabezpieczenie onego ulepszenia wad Rządowych wzbronieć ani można było, ani wzbroniono. Rozdział smutny kraiu Obywatelów tworzył boiaźń naruszenia ustaw odburzyć chcących dzieło drugich Gwarancya. Więc do poddanych czyli szczególnych Obywatelów ściągająca się, nie może ścieśniać wolę Seymu, ktorem mając moc tworzenia i uchylenia Prawa, tym samym jest nad dziełem swoim wyższym.

Przyszeli Seym następny Obywatel własną od obcego żołnierza krwią zbroczony, albo rany w zamian wolności niższej odbierał, albo stawał się przemocą narzędziem.

Stanął nakoniec Posel na mieysce Seymowi przeznaczone, a przytomny obraniu nieodstępny obranego pilnował, Żołnierz zaś własny przepuszczał podług rozkazu danego Prawodawcę, iednym posłuszeństwo nieprawney oddawać dozwolił władzy, drugim bezskuteczne tylko w udziale zostawa-



stawiał zażalenie, a wniesie co Wnuki nasze wierzyć nie będą, słuğa Panu płacony, płacącemu wzbronit.

Zakończył się ten Sejm, Rada za przyzwoleniem tych trzech Dworow została odmienioną w swym układzie, każde Prawo, bądź kupiona, bądź trafnie ze szkodą drugiego wyjednane; było dla tego Świętym, że go złym Gwarant niechciał lub nie miał przyczyny uznać.

Ledwo była wielka sprawa, ledwo znaczny interes Gwarancyi tłumaczenie dawało Prawo. Skarb był słusznie uszkodzony Obywatel niewinny prawnie własność utracił, krzywdą poczytana za żadną chłopow wybor nieszkodliwy, Stanu w Stanie tworzenie, Dzieł naywyższych sądów przez Radę za notami uchylene, Sądów Cywilnych Duchownym Protestantom nadanie, nie wzięto za ostatnią obelgę, bo chciano rozumieć, że tak Prawo zagwarantowane mieć chce, czyli że go tak tłumaczono.

Prawdziwe oddawszy porównanie  
Rzym-

Rzymskiego Ludu postępowania z Sprzymierzeńcami, z losem doświadczonym Polski, zwracam Pioro, co i kiedy Gwarant czynić może.

Wiele XI. dał Gwarantów Imie, a przyjaźni dali wsparcia, nakoniec uniżenia Sprzymierzeńców ludu Rzymskiego, piorem tylko w Zwalikach jego było wkrzeszonym, poczęwłszy zaś od pierwszego Traktatu Zagwarantowanego między Alexandrem III. i Fryderykiem Rudobrodym Cesarzem, nigdzie nie widzieć, aby Zagwarantowany, niezapytany wdawać się miał w spory Zagwarantowanych.

Wiek XVII. uyrzał uroczytą niepodległości Holandyi przez Henryka IV. Gwarancyą, nie minelo lat 40, iak też Francya żywiąc Woynę, płacąc Szweda, ścieśniając władzę Cesarza, dała w Traktacie Westalskim iestestwo nowego Rządu Rzeszy Niemieckiey, sama go nakoniec zabespieczyla, i Gwarancyą umocniła.

Czuyny dla swego Interessu, baczny dla uniżenia Mocarstwa nieprzyjaźne-



go Ludwik XIV. rozszerzyłże swoją pretenśyą? aby nie wezwany mógł być Sędzią tych czynności do których wykonania ten tylko należał, kto ie dobrowolnie stanowił, czyliż odmianę rządu w Rzeczy były zapozwoleniem Gwaranta, Król Francuzki albowiem tych tylko strzeże Ustaw, które Constitutivum rządu, a nie szczególnych odmian stanowią.

Czynność od zabezpieczenia iak są rzeczy od siebie oddzielne, tak uchwała Narodu będąc dziełem woli iego powszechney, a zatem różną od Gwarancyi, iest trwałą, bez Gwarancyi, bo ta w tenczas miała by mieysce być oskarżaną, gdyby Narodowi obca iakowa władza chciała lub nieprawnie sprzeciwiający się Obywatel odważył się zabezpieczone niszczyć Ustawy.

Narod dla siebie Prawa stanowi, Gwarant go układać niema mocy, więc czym iest dziełem ustawa w tego iest mocy i uchylene ten tylko wynika wniosek, iż kto co nie zagwarantował bronić niema przyczyny, a Zustaniem

ob-

obiekta Gwarancyi niknie potrzeba o-  
ney. Do Praw nie gwałtem lecz wo-  
lą powszechną stanowiących, nie trze-  
ba obcey mocy ile wdobrey Ustawie;  
Czci Obywatel własną, a nie ścieśnio-  
ną wolę, a widząc bezpieczeństwo o-  
foby i majątku z ufianowaniem strze-  
że źródło szczęścia swego.

Ktoren że Polak będzie chciał, aby  
los iego od obcey woli zawisł? kto w  
obcey Radzie większą potrzeb swoich  
twierdzić będzie znęciomość, iak w  
swoim poznaniu? kto będzie chciał ob-  
cey wzywać pomocy, i nie sobie szczę-  
ście, ale komu innemu niedole bydz  
winnym.

Lecz znaydę może zarzut, pytano  
się w Roku 1776. Posłów Zagrani-  
cznych o Wolność odmiany rządu U-  
stawy, zaprzychyleniem się tych trzech  
Dworów: tworzone ustawy, a iakże  
dzisiaj bez zapytania się one zrzucac.  
Wspólny interes łączył poty te Dwor-  
y, poki jeden Obiekt Polski Rozdzia-  
łu, trwał.

Oddany Narod złupiony niktze-  
mno-



mności, a zawiść Sasiadow długo Poko-  
kiem cieszyć się im nie dozwalała.  
To Sukcesya Bawarska, to związek  
Rzeszy, to złączenia dwóch Dworów  
Cesarzkich obawa, to nakoniec chęć  
zabieżenia dalekim widokom, iedne-  
go żądanie za wspólne wżysłtkim kłaść  
nie może, zgoła że życzenia trzech  
Dworów nie są zgodne, iednomyslnie  
gnusną nie mogą nam wskazywać nie-  
czynność. Jeden Saslad chce nas zachować  
w doświadczoney powolności dla siebie,  
drugi-ia usunąć, ieden do głaśkania  
i utrzymania w podległości, drugi dla  
zwrocenia ku sobie przyiaźni, Prawa  
nędzy, Prawa niewoli, i wieczney  
niedolegi wystawić nie może.

Nakoniec gdyby Gwarant mienł  
mieć ubliżone Prawo, niech głos swój  
podniesie, a Naród pozna, kto Cechą  
przyiaźni ku niemu oznaczony.

Lecz pocóż mówić o potrzebie za-  
pytania się Gwaranta, Narodzie two-  
im że to dziełem Ustawa tworzenia  
100000. Woyska, czyiż wolą w od-  
powiedzi na Notę Pruską, wyznałeś  
się

się bydz nikomu nie podległym? a ie-  
żeli z 30000. woyska umyśliłeś \* wię-  
cey iak potroić liczbę ieżeli tym sa-  
mym zaprzyśiąglś kochany Narodzie  
haniebnę zrzucić więzy, ieżeli iuż bez  
boiaźni swoją iłtność uroczyście ogło-  
siłeś, toś wolny, to Gwarancyi Rzą-  
du iuż nie ulegasz ciężarowi, masz  
więc moc sam, sobie stanowić przepisy.

Gdyby wolno było głos mój po-  
dnieść w oczach Narodu przed Tobą  
Królu, rzekłbym Królu! Lud wolny  
Cię wybrał Rządzcą swoim, nieščczę-  
ście Go zrobiło następnie dependują-  
cym. Zdawało się do tychczas, abyś  
tylko na to zasiadał na Tronie, abyś  
Lud twój zasmucony, odarty, wy-  
śmiany, łzami twemi skrapiał, a na-  
dziecią lepszych losów ufnością w To-  
bie rozpacz niszczył. Dziś Naród pra-  
wie na nowo stworzony, widzi Cię  
niepodległych Polaków Królem, i na-  
stępca swoich Królów Dobroczyńców  
Serce Twoje więcey iak inne zapewne  
w czasie narzucenia Gwarancyi cierpia-  
ło. Niech Narod niojąc Ci serca i mają-  
tek

tek w Ofiarę widzi. twoim dzielnym  
przewodnictwem uwieczoną swą gor-  
liwą chęć nikomu nie podlegania.

Dowiodłem co jest Gwarancya, gdzie  
i kiedy ścieśnia wolę zagwarantowa-  
nego a zatym że stanowiąc Prawa wol-  
nemu Narodowi nie może, ale trwa-  
łość tylko do zakresu upodobania ca-  
łego iey kraiu zabezpiecza.

Zbliżony wiekiem do grobu wyglą-  
dałem Smierci iak zaślone od okropne-  
go widoku dzieiów lat 20. których  
każda chwila zdawała się byż na to  
przeznaczoną, aby przemoc obcego  
Mocarstwa, a naszą upodloną powię-  
kszała słabość. Dziś pragnąłbym iesz-  
cze dni kilka przeżyć, abym już wol-  
nych i niepodległych współ-Polaków  
uyrzał i te ostatnie usłyszał słowa, że  
głos słaby, któren podnosię ożywił  
ich nieczułość.

Jam napisał co miłość Ojczyzny  
cenienie własnych swobód kazało, ty  
Szlachetny Narodzie czyni roztropnie  
a okaż się równie dobrze wykonywa-  
jącym iak godne ciebie uczynić ukła-  
dy przedsięwzięłeś.

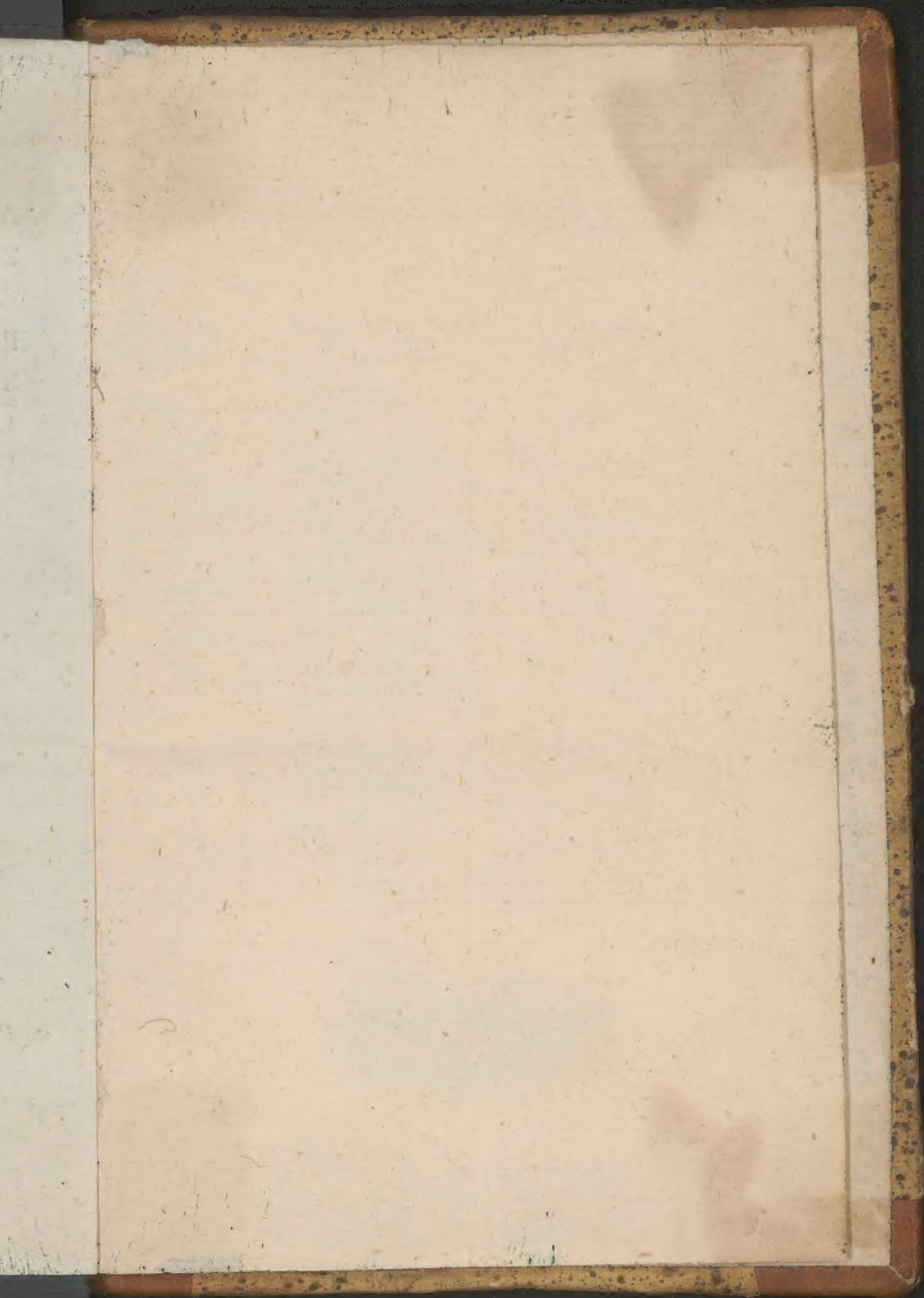


I

V

śn  
w  
Sa  
a  
kt  
y  
ty  
ob  
ni  
gi  
ty

fla  
P  
y  
br  
dr  
w  
n  
re  
c  
c







Biblioteka Jagiellońska



stdr0025575

